



# GŁOS KUTNOWSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

SOBOTA 28 LUTEGO 1948 ROKU

Nr 57 (985)

## Umowa polsko-rumuńska

### o współpracy kulturalnej podpisana zostanie w Warszawie

WARSZAWA, PAP. — W dniu 26 bm przybyła do Warszawy rumuńska delegacja rządowa z premierem dr Petru Grozą, ministrem spraw zagranicznych Anną Pauker, ministrem spraw wewnętrznych Teohari Georgescu, ministrem informacji Gustavem Livezeanu i ministrem sztuki Jon Pasm. Wraz z delegacją rządową przybyli m. in. sekretarz generalny ministerstwa spraw zagranicznych minister pełnomocny Aleksandru Voitinowici, dyrektor departamentu politycznego w rumuńskim MSZ minister pełnomocny Edward Mezinesco i dyrektor generalny handlu zagranicznego Georgi Radulescu.

Delegacji towarzyszył w drodze do Polski ambasador RP w Bukareszcie, dr Piotr Szymański.

Na granicy polskiej w Zebrzydowicach powitali delegację rządu rumuńskiego — wice-minister spraw zagranicznych dr Stanisław Leszczycki oraz ambasador Rumunii w Warszawie p. Jon Raiciu.

JAK SIĘ DOWIADUJEMY, PODCZAS POBYTU RUMUŃSKIEJ DELEGACJI RZĄDOWEJ W WARSZAWIE PODPISANA ZOSTAŁA UMOWA O WSPÓŁPRACY KULTURALNEJ MIĘDZY RZECZPOSPOLITĄ POLSKĄ A LUDOWĄ REPUBLIKĄ RUMUNII.

Na udekorowanym barwami narodowymi Polski i Rumunii dworcu Głównym w Warszawie powitali delegację rządu Rumunii, premier Cyrankiewicz, minister spraw zagranicznych Modzelewski, minister bezpieczeństwa publicznego Radkiewicz, min. oświaty Skrzyszewski, podsekretarz stanu w prezydium rady ministrów Berman, wice-minister kultury i sztuki Kruczkowski, sekretarz generalny min. Spraw Zagranicznych Wierbłowski, min. pełnomocny Olszewski, min. pełnomocny Grosz, dyr. protokołu dyplomatycznego Gubrynowicz, naczelnik wydz. południowo-wschodniego w MSZ Sobierajski. Ponadto przybywających gości rumuńskich powitali przedstawiciele generalicji z zastępcą szefa sztabu generalnego gen. Mossorem na czele. Aby powitać delegację rządu rumuńskiego przybyli również na dworzec przedstawiciele władz miejskich i reprezentanci prasy krajowej i zagranicznej. Na dworcu obecni byli również przedstawiciele akredytowanego w Warszawie korpusu dyplomatycznego z dziekanem korpusu, ambasadorem ZSRR Lebidiewem na czele.

Pociąg wiozący gości rumuńskich wjeżdża na dworzec Główny, kompania honorowa WP prezentuje broń, orkiestra gra hymny narodowe Rumunii i Polski, a dowódca kompanii składa premierowi Grozie raport. Premier Groza zbliża się do mikrofonu i przekazuje braterskie pozdrowienie narodu rumuńskiego.

Rządu Ludowej Republiki Rumunii i swoje własne dla Narodu Polskiego i Rządu RP.

W dalszym ciągu swego powitalnego przemówienia premier Groza wyraża w imieniu narodu rumuńskiego podziw dla bohaterstwa Polaków wobec najeźdźcy hitlerowskiego podczas minionej wojny, jak również dla obecnych wysiłków nad odbudową zniszczonego kraju. Mówiąc o przeżytych doświadczeniach, które nauczyły oba narody poznawania przyjaciół i wrogów — premier Groza wyraża przeświadczenie, że doświadczenie to musi być wykorzystane dla odbudowy pokoju, wzmocnienia sił demokratycznych i zacieśnienia przyjaznych stosunków między Polską a Rumunią.

Wzajemne poznanie się narodów, harmonijna między nimi współpraca — powiedział m. in. premier Groza — to podstawa

umocnienia i zabezpieczenia obozu sił demokratycznych.

Mówiąc o pogłębieniu przyjaźni między miłującymi pokój narodami ze Związkiem Radzieckim na czele, premier Groza stwierdził, że wspólna droga narodów służących idei postępu i pokoju gwarantuje tym narodom dobrą, spokojną przyszłość.

Na zakończenie swego przemówienia premier Groza wznosił okrzyk na cześć przyjaźni narodów polskiego i rumuńskiego.

Po przemówieniu premiera Grozy kompania honorowa WP przedelfowała przed gości, którzy wraz z towarzyszącymi osobami opuścili dworzec, udając się do pałacyku myśliwskiego, gdzie mieszkać będą w czasie swego pobytu w Warszawie.

WARSZAWA, PAP. — Dnia 26 bm przybyły do Warszawy premier rządu rumuńskiego dr Petro Groza złożył w prezydium rady ministrów wizytę premierowi Józefowi Cyrankiewiczowi.

WARSZAWA, PAP. Minister spraw zagranicznych ludowej republiki Rumunii, Anna Pauker złożyła w towarzystwie sekretarza generalnego rumuńskiego ministerstwa spraw zagranicznych, ministra pełnomocnego Alexandru Voitinowici i dyrektora departamentu politycznego w rumuńskim min. spraw zagrań



Premier Petru Groza i min. Anna Pauker.

cznych ministra pełnomocnego Edvarda Mezinesco wizytę ministrowi spraw zagranicznych Zygmunta Modzelewskiemu. W czasie wizyty obecni byli: wice-minister spraw zagranicznych dr Stanisław Leszczyński, sekretarz generalny MSZ ambasador Stefan Wierbłowski minister pełnomocny Józef Olszewski, ponadto ambasador Rumunii w Warszawie Jon Raiciu i ambasador RP w Bukareszcie dr Piotr Szymański.

## Rząd ZSRR podziela stanowisko Polski, Czechosłowacji i Jugosławii

### w sprawie Niemiec

WARSZAWA, PAP. W dniu 26 bm, minister spraw zagranicznych Zygmunta Modzelewski przyjął ambasadora Związku Radzieckiego p. Lebidiewa, który wręczył mu następującą notę:

Panie ministrze! Z polecenia Rządu Radzieckiego mam zaszczyt prosić pana o przekazanie wyrazów wdzięczności Rządowi Rzeczypospolitej Pol-

skiej za informacje o naradzie ministrów spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacji i Jugosławii, która odbyła się w Pradze 17 i 18 lutego 1948 roku i o deklaracji, przyjętej na tej naradzie, przekazanej przez pana ambasadora Naszkowskiego — ministrowi spraw zagranicznych ZSRR—W. Molotowowi. Jednocześnie przyjęte zostało do wiadomości że rządy Polski, Czechosłowacji i Ju-

gosławii poinformowały także rządy Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji o naradzie w Pradze.

W związku z tym, że rząd polski wyraził pragnienie: ażeby treść deklaracji praskiej została wzięta pod uwagę, rząd radziecki oświadcza, że podziela stanowisko wyrażone w deklaracji trzech ministrów spraw zagranicznych, jak również oświadczenie rządów Polski, Czechosłowacji i Jugosławii o konieczności konsultacji w sprawie niemieckiej, mocarstw okupujących Niemcy — z rządem pozostałych narodów zjednoczonych, zgodnie z deklaracją rządów ZSRR, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji z 5 czerwca 1945 roku.

Rząd radziecki polecił mi również zawiadomić Pana, że poinformuje rządy trzech pozostałych mocarstw okupujących Niemcy o swoim wyrażonym wyżej stanowisku.

Proszę przyjąć, Panie Ministrze, wyrazy głębokiego szacunku.

(—) W. Lebidiew.

## Za Gottwaldem i demokracją

### stanął murem naród czechosłowacki dając należytą odpowiedź zdrajcom i reakcjonistom

PRAGA (obsł. wł.) — W historycznym dniu Czechosłowacji na Vaclawskich Namestích w Pradze zgromadziło się ponad pół miliona mieszkańców stolicy. Las sztandarów pokrył daleką perspektywę Namesti. Przez zainstalowane głośniki radiowe przemówił nam przed do zebranych tłumów minister informacji Kopecky, informując zebranych, że premier Gottwald udał się z listą nowego gabinetu do prezydenta Beneša

Po ministrze Kopeckym zabrał głos minister oświaty — Nejedly. Gdy zaś przez głośniki po informowano że na Vaclawskie Namesti przybył premier Gottwald — tłumy ogarnął szal entuzjazmu.

Premier Gottwald przed mikrofonem odczytuje listę nowego rządu. Nazwiska ministrów Partii Komunistycznej i Socjalistycznej, oraz przedstawicieli ruchu zawodowego, witane są długotrwałymi okrzykami i huraganem braw. „Rozpoczyna się nowa era w życiu naszego narodu, w rozwoju czeskiej demokracji ludowej — mówi premier Gottwald. Rządzić się będziemy odtańczeni bez reakcji. Czekamy na pracę, z której rezultatów jednak korzystać będzie tylko naród. Wyzwolony z „opieki” zdrajców i rozbijaczy, Naród, krocząca odtańczeni niezachwianie i szybciej po drodze postępu ku socjalizmowi!”

Tłumy stały z obnażonymi głowami. Poważne dźwięki narodowego hymnu czeskiego koń-

czą ten radosny dzień w życiu narodu czechosłowackiego.

PRAGA, PAP. Sformowanie nowego rządu przez premiera Gottwalda oraz zaangażowanie kryzysu rządowego w kraju są głównym tematem artykułów wstępnych dzisiejszej prasy czechosłowackiej.

Redaktor naczelny dziennika „Rude Pravo” Novy — podkreśla, iż reakcyjny spisek który stawiał sobie za cel obalenie rządu Gottwalda,

spalił na panewce wobec zdecydowanej i solidarnej postawy narodu czeskiego. Reakcja — stwierdza autor artykułu — przeceniła swe siły i nie doceniła sił ludowych. Przede wszystkim reakcja nie uwzględniła dojrzałości politycznej narodu czeskiego i jego przywiązania do demokracji ludowej. Ponadto, nie zdawała ona sobie należycie sprawy z wpływów i znaczenia partii komunistycznej, jako głównego, konstruktywnego czynnika w kraju.

## Atak Arabów na Palestynę

### Uzbrojone oddziały przekroczyły potajemnie granicę

JERUZOLIMA, PAP. — Według doniesień ze źródeł angielskich, 100 arabskich samochodów ciężarowych, wiozących około 900 ludzi broni i zaopatrzenie, przekroczyło potajemnie granicę Palestyny w nocy ze środy na czwartek. Te arabskie oddziały „posiłkowe” składają się z dobrze wytrenowanych ludzi, uzbrojonych w karabiny maszynowe, moździerze i materiały wybuchowe. Część oddziałów przybyła z Syrii, rozbijając się w pobliżu granicy na mniejsze grupy. Inny konwój przybywający z Transjordanii przekroczył rzekomo mosty na rzece Jordan i następnie skierował

się do Samarii i Galilei, gdzie w górzystych okolicach ćwiczą się już tysiące Arabów.

Duży konwój żydowski, pozostający pod osłoną oddziału Hagana, został zaatakowany z zasadki na drodze z Tel Avivu do Jeruzolimy przez oddział złożony z około 100 Arabów, którzy ostrzelali konwój z moździerzy i karabinów maszynowych. Na drodze pod samochodami wybuchły miny. Człowa grupa konwoju zdołała uniknąć napaści i ukryła się w pobliskim osiedlu, reszta natomiast musiała przebiec się przez zasadkę.

## An-szań zdobyte przez chińskie wojska ludowe



MOSKWA, PAP. — Agencja Tass, donosi z Szanghaju: że chińskie wojska ludowe zdobyły miasto An-Szań, ważny ośrodek przemysłu metalurgicznego w Mandżurii (patrz ilustrację). W walkach o miasto wojska Czang-Kai-Szeka straciły około 13 tysięcy żołnierzy w zabitych, rannych i wziętych do niewoli. Wśród jeńców znajdują się wyżsi oficerowie armii kuomintangu. Wojska ludowe zdobyły duże ilości materiału wojennego.



# W moim rządzie nie byłoby Marshalla!

## oświadczył Henry Wallace w komisji spraw zagranicznych Izby Reprezentantów USA

WASZYNGTON (PAP) — W uzupełnieniu wiadomości o oświadczeniu Wallace'a, złożonym na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Izby Reprezentantów w sprawie Marshalla, korespondent PAP donosi:

Zjawienie się Wallace'a przed komisją było, sądząc po ilości przedstawicieli prasy i gości, obecnych na sali obrad, wydarzeniem większym, niż zeznała samego sekretarza sta-

nu Marshalla. Na posiedzenie komisji przybyło ponad 600 osób, w tym 70 przedstawicieli prasy krajowej i zagranicznej, co nawet na stosunki amerykańskie jest cyfrą rekordową. W ostatniej chwili przed wystąpieniem Wallace'a cofnięto zakaz filmowania jego przesłuchania i na sali znaleźli się przedstawiciele wszystkich większych towarzystw filmowych. Gdy Wallace złożył swe oświadczenie,

w którym ostro skrytykował plan Marshalla, członkowie komisji zasypali go gradem prowokacyjnych pytań w nadziei, że uda im się wykorzystać niektóre odpowiedzi przeciwko niemu. Nadzieje te spełzyły jednak, na niczym, gdyż Wallace potrafił doskonale odpierać wszelkie podstępne pytania.

Charakterystyczna dla przebiegu przesłuchania może być wymiana zdań między Wallace'em a skrajnie reakcyjnym kongresmanem republikańskim, Lodgem na temat stosunków amerykańsko - radzieckich. Lodge zapytał Wallace'a, co by uczynił jako prezydent USA, gdyby Związek Radziecki zagrażał bezpośrednio bezpieczeństwu Ameryki. Gdy Wallace odpowiedział: Wydalbym odpowiednie zarządzenia obronne.

Wówczas Lodge powiedział, że Marshall i Royall to właśnie powiedzieli Trumanowi.

Na to Wallace z miejsca zareplikował: — „No tak, ale w moim gabinecie nie byłoby ani Marshalla, ani Royalla.

# Na marginesie Znamy tych panów

Bardzo interesujące i pouczające są polemiki wewnętrzno-partyjne, prowadzone dość często na lamach piśmiennictwa emigracyjnych. Wypominając sobie wzajemnie wszelkie grzechy i błędy, kłócą się tu i żrą pomiędzy sobą rozmaite klki reakcyjne, więc endecy z sanatoriami, sanatorzy z mikołajczykowcami, mikołajczykowcy z oenerowcami — słowem, prawdziwa „wojna wszystkich przeciw wszystkim“, a jej rezultatem jest co raz pełniejszy i jaskrawszy obraz działalności reakcji polskiej w czasach przedwrześniowych, podczas wojny światowej i po jej zakończeniu.

Ostatnio, wychodzący w Lens (północna Francja) „Narodowiec“ zabrał się z zapalem do garbowania skóry sanatoriom, słuszenie wytykając nim głupotę, samochwalstwo i brak poczucia rzeczywistości politycznej. Oto co pisze na ten temat „Narodowiec“:

„Amerykański publicysta Skirer, chcąc wykazać całą głupotę pilsudczyków, przytacza rozmowy, jakie miał z nimi w lipcu i sierpniu 1939 roku, kiedy to głosili, że w kilka dni po rozpoczęciu wojny będą w Królewcu, i że Rosja się w ogóle nie liczy. Za taką zbrodniczą lekkomyślnością zapłaciło życie blisko 7 milionów obywateli polskich, a reszta zdrowiem i mieniem. Tak krwawa nauka niczego ich nie nauczyła, choć zamiast do Królewca udali się w wrześniu 1939 roku do — Zaleszczyk. Wówczas mieli stanowiska, dziś mają funty i dolary. Gadają więc tak samo, jak w roku 1937. Nie pytają się w ogóle ani o to, co stało by się z narodem polskim, gdyby nadzieje ich zawiodły, ani o to, gdyby się ziściły.“

A powojenna — pozal się Boże, — „politykę“ sanatorów charakteryzuje „Narodowiec“ w sposób następujący:

„Nikt im niczego nie przyrzekł, nikt się do niczego nie zobowiązał. Po prostu zakładają się, że ziści się akurat to, czego oni pragną. Anglosasi nazywają taki sposób myślenia „wishful thinking“, czyli branie swoich pragnień za rzeczywistość, i uważają luźni o takiej mentalności za niepoprawnych głupców. Na szczęście naród polski pomiędzy straszliwe doświadczenia, jakimi zapłacił za to, że nieodpowiedzialne czynniki dopuścił do wpływu na polskie sprawy. Naród polski, który nie mieszka ani w Londynie, ani w Stanach Zjednoczonych, jest tak że świadom, że nowej podobnej próby mógł by w ogóle nie przeżyć.“

Ma rację „Narodowiec“. Pamiętami doskonałe tych panów — „bohaterów“ majowego zamachu. Pamiętamy Brzeź i Berezę, pamiętamy odczyty Goebbelsa w Warszawie, pamiętamy sławetne „guziki od piasku Rzeczypospolitej“ i „Wodzu prowadź!“ pamiętamy sławojowe pożegnania: „Dowiedzenia po wojnie!“ i haniebną ucieczkę do Zaleszczyk.

Dla tego też mówimy nie „dowiedzenia“, panowie, lecz „żegnajcie na zawsze!“ Nie ma tu was i nie będzie nigdy miejsca w nowej — wbrew wam i mimo was — odrodzonej Polsce. B. D.

# Wybory w Rumunii

## odbędą się 28 marca r.b.

BUKARESZT, PAP. — Dnia 25 bm. został rozwiązany parlament rumuński. Wybory wyznaczono na dzień 28 marca według nowej ordynacji wyborczej, uchwalonej 22 ub.m. W myśl tej ordynacji czynne prawo wyborcze przysługują wszystkim obywatelom rumuńskim, którzy ukończyli 20 lat, a bierne prawo wyborcze posiadają obywatele rumuńscy w wieku co najmniej lat 23, zamieszkujący w Rumunii. Mogą być również wybierani urzędnicy państwowi i wojskowi. Prawa głosowania i wybieralności pozbawieni są natomiast ci wszyscy, którym prawo to odebrano na mocy obowiązujących ustaw, jak również osoby, którym udowodniono sądowo postępowanie

sporne z zasadami demokracji lub działalność kollaboracyjną. Dnia 6 kwietnia br. zbierze się nowe wielkie zgromadzenie narodowe, które opracuje konstytucję rumuńskiej republiki ludowej.

# Bunt przeciw Trumanowi

## w szeregach partii demokratycznej

NOWY JORK, PAP. — Prasa donosi, iż najbardziej reakcyjni członkowie Partii demokratycznej zbuntowali się przeciwko Tru-

manowi i rozważana jest możliwość wysunięcia własnego kandydata na Prezydenta USA na konwencji (zjeździe) Partii demokratycznej w czerwcu br.

Wśród wymienianych w związku z tym osobistości najbardziej popularne jest nazwisko senatora ze Stanu Georgia — Byrda. Bezpośrednią przyczyną buntu, którego znaczenia nie należy przeceniać, było ogłoszenie przez Prezydenta Trumana przed kilku tygodniami tzw. programu praw obywatelskich, przewidującego pewne złagodzenie najdrażniejszych dyskryminacji rasowych w USA. Jakkolwiek w Stanach Zjednoczonych nikt poważnie nie liczył się z możliwością uchwalenia tego projektu przez kongres i powszechnie oceniano go jako posunięcie przedwyborcze sam fakt poruszenia publicznie sprawie zrównania murzynów z ludnością białą, wystarczył by wywołać wrzenie w szeregach Partii Demokratycznej.

# Schuman zmierza do likwidacji

## rolnictwa i przemysłu francuskiego

PARYŻ PAP. — Jacques Duclos wygłosił w Nancy przemówienie, w którym sformułował poglądy francuskiej partii komunistycznej na szereg zagadnień polityki wewnętrznej i zagranicznej.

— Podporządkowując nasze życie gospodarcze ekonomice Stanów Zjednoczonych — oświadczył Duclos, — rząd francuski toruje drogę do likwidacji całego szeregu gałęzi przemysłu krajowego i rolnictwa. Zamiast zwiększać produkcję, rząd prowadzi kraj ku bezrobociu, do bankructwa gospodarstw rolnych, przedsiębiorstw rzemieślniczych, przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych.

Duclos podkreślił, iż ożywienie wymiany handlowej z państwami Europy wschodniej zapobiegłoby kryzysom gospodarczym we

Francji oraz podporządkowaniu jej interesom Stanów Zjednoczonych.

Duclos oświadczył, iż Francji potrzeba rządu demokratycznego, w którym klasa robotnicza i partia komunistyczna odgrywałyby rolę decydującą. Mówca skrytykował następnie plan Mayera i domagał się zaniechania jego realizacji.

W zakończeniu swego przemówienia Duclos wezwał wszystkich Francuzów do jednoczenia się w imię obrony swej niepodległości i niezależności politycznej i gospodarczej.

# Atak na kolonie brytyjskie

## Wzorem Argentyny — Guatemala zamierza anektować Honduras

LONDYN PAP. — Brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło komunikat dla prasy, w którym stwierdza, że istnieje obawa, iż wojska guatemalskie mogą wylądować w kolonii brytyjskiej Honduras, położonej w Ameryce środkowej. Komunikat podkreśla, że kampania prasowa, prowadzona obecnie w Ameryce łacińskiej przeciwko Wielkiej Brytanii w związku ze sporem argentyńsko - chilijsko - brytyjskim w sprawie wysp Falklandz-

kich, może podburzyć skrajne elementy Guatemali i spowodować je do okupacji Hondurasu.

Tak, jak w wypadku sporu o wyspy Falklandzkie, rząd brytyjski stoi na stanowisku, że spór graniczny pomiędzy Guatemalą a W. Brytanią powinien być załatwiony przez Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości.

Spór o pewne terytorium graniczne pomiędzy Guatemalą a Hondurasem istnieje już od pół wieku.

# Przedwyborcza konferencja

## włoskiego frontu ludowego

RZYM PAP. — Wobec wzmagającego się z dnia na dzień kryzysu gospodarczego front demokratyczny - ludowy postanowił zwołać konferencję ekonomiczną w dniach 18 - 20 marca.

Decyzja w tej sprawie zapadła na posiedzeniu komitetu wykonawczego, na którym omawiano również szereg problemów, związa-

nych z wyborami. Jak stwierdził komitet wykonawczy, front wychodzi z założenia, że antagonizmy wyborcze powinny być rozwiązane na polach politycznym i społecznym oraz, że będzie przeciwstawiał się wszelkim próbom prowadzenia walki wyborczej przy użyciu środków przemocy lub też metodami, stanowiącymi pogwałcenie pokoju religijnego.

# Wyrok w procesie Lohman Werke

W dniu wczorajszym Okręgowy Sąd Karany ogłosił WYROK W PROCESIE PRZEMYSŁOWCÓW Z PABIANIC

Herald Sudeck został skazany NA KARĘ ŚMIERCI. Również Kurt Kornik został skazany NA KARĘ ŚMIERCI. Waltera Thalennorsta skazano na 15 lat więzienia, Rudolfa Rosenberga — na 10 lat więzienia, Paula Boecken i Fritza Reutera — po 8 lat więzienia każdego, Erich Schreiber został skazany na 5 lat więzienia, Edmund Mundt — na 3 lata więzienia, Wolfganga Sternberga uniewinniono.

**Trybuna** wolności  
ORGAN K.C. P.P.R.  
TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY



— Jesteś niebezpiecznym człowiekiem, wędrowcze i słowa twoje nie są cnotliwe. Ale nasz emir jest mądry i miłośny...

Nie odpowiedział, dlatego, że rozległy się dźwięki trąby, uderzyły bębny i cały różnokolorowy tabor poruszył się i zakolysał — ciężko otwały się okute miedzią wrota pałacu.

— Emir! Emir! — rozległy się okrzyki i ludzie ze wszystkich krańców zaczęli się tłoczyć w kierunku pałacu, a że by spojrzeć na swego władcę. Chodzą Nasredin zajął najdogodniejsze miejsce w pierwszych rzędach.

Na początku z bram wybiegli heroldowie „Drogę dla emira! Drogę dla emira! Drogę dla najjaśniejszego emira! Drogę dla władcy prawowitego!”

W ślad za nimi wyskoczyła straż, walcąc kijami na prawo i na lewo po głowach i plecach ciekawych, którzy przysunęli się zbyt blisko; w tłumie utworzyło się szerokie przejście i wyszli wtedy muzykanci z bębnami, fletami, bębenkami; za nimi kroczyła świta — w jedwabiach i złotych, z krzywymi szablami w aksamińnych pochwach, obsypanych drogocennymi kamieniami; dalej prowadził dwóch słoni z wysokimi pióropuszcami na głowach, i wreszcie wyrzysli pysznie wymalowane nosze, na których pod brokatowym baldachimem na wpół leżał sam wielki emir.

Tłum poruszył się, zaszumił na jego spotkanie, jak gdyby wiatr przeleciał nad placem i wszyscy padli na kolana, jak tego wymagał rozkaz emirski, który

głosił, że każdy wierno-poddany winien spoglądać na swego władcę ze



służalnością i obowiązkowo z dołu w górę. Przed noszami biegli słudzy i roz-

pościerali na drodze dywany; na prawo od nosz kroczył dworski muchołap z wachlarzem z końskich ogonów na ramieniu, po lewej stronie kroczył miarowo i poważnie sługa niosący turecki złoty „czilim“. Pochód zamykała straż w miedzianych hełmach, z tarczami, dzidami i obnażonymi szablami; na samym końcu wieżli dwie małe armaty. Wszystko to było oświetlone gorącym, południowym słońcem, które zapaliło drogocenne kamienie, płończyło na złotych i srebrnych ozdobach, gorącym blaskiem odbijało się w miedzianych tarczach i hełmach, lśniło na białej stali obnażonych kling... Ale — w ogromnym, rozpostartym na ziemi tłumie nie lśniły drogocenne kamienie, ani złoto, ani srebro, ani miedź — nie widać było niczego, co cieszy serca, co płończy i lśni w słońcu — widać było tylko łachmany, nędze, głód. A kiedy wspaniała procesja emira posuwała się poprzez morze brudnego, ciemnego i obdartego tłumy, wyglądało to, jakby przez nędzny łachman przeciągał złotą nić.

(D. c. n.)



Gen. J. Zarzycki

Przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Walki Młodych

# SŁUŻBA POLSCE

Jednym z najważniejszych problemów Polski Ludowej jest problem przygotowania młodzieży do samodzielnego, twórczego życia, otworzenia jej drogi do awansu społecznego, wychowania jej w duchu patriotyzmu, przywiązania do ustroju demokracji ludowej i przewodnictwa w pracy nad odbudową kraju. Młodzież nasza jest obecnie w innej, lepszej sytuacji niż było młode pokolenie Polski przedwojennej, nad którym ciążyła fatalna klęska bezrobocia, odbierając wszelką możliwość rozwoju i ochotę do życia. Dokonana została zasadnicza przemiana w perspektywach i drogach rozwojowych naszego kraju. Jesteśmy krajem niepowstrzymanego, coraz szybszego marszu naprzód. — Cała młodzież polska winna być włączona w ten marsz.

Zagadnienie wychowania młodzieży stawia przed demokracją polską szereg zadań, których rozwiązanie we współdziałaniu wszystkich czynników wychowawczych może dać nam odpowiedni typ człowieka. Wychowanie ideologiczne musi się oprzeć na patriotyzmie naszej młodzieży, musi ten patriotyzm rozwinąć i rozbudować, wskazać na jego związek ze sprawami postępu i rozwoju społecznego. Powiązać zagadnienia Polski wolnej i niepodległej z zagadnieniami Polski sprawiedliwej społecznie. Wzięcie władzy w Polsce przez klasę robotniczą i chłopską, znacjonalizowanie przemysłu, reforma rolna, zmieniły zasadniczo stosunek obywatela do państwa, do zakładów pracy, do produkcji.

Każda fabryka jest naszą fabryką, każda kopalnia jest naszą kopalnią i każdy wyprodukowany parowóz i każda wydobyta tona węgla są naszymi parowozami i naszym węglem. Zasadniczym elementem wychowania młodego pokolenia musi być to, czego zrozumienie najtrudniej właśnie przychodzi ludziom starszego pokolenia — że to mój parowóz, wiezie mój węgiel do mojej elektrowni — i że muszę wobec tego dbać o ten parowóz, że muszę się bć zawzięcie, żeby jak najwięcej było wydobytego węgla.

Wielkie wagi zagadnieniem jest danie młodzieży „wchodzącej w życie odpowiedzialnych kwalifikacji fachowych. Jest to sprawa rozszerzenia szkolenia zawodowego, walka o to, aby każdy młody człowiek w Polsce był przysposobiony do zawodu, o zlikwidowanie jakikolwiek obecnie kategoryi ludzi nie posiadających żadnych kwalifikacji fachowych. Zadaniem jest wykonać przez rozszerzenie szkolnictwa zawodowego, przez stworzenie coraz to nowych, szerszych i powszechniejszych jego typów i jednocześnie przez wypracowanie systemu przysposobienia zawodowego w warunkach pozaszkolnych.

Pełne i harmonijne wychowanie młodzieży musi obejmować także wychowanie fizyczne i przysposobienie do obrony kraju. Pełnowartościowy, wydajny w pracy człowiek — to człowiek wytrzymały fizycznie na trud, sprawny i zdrowy. Wychowanie fizyczne, które było dotychczas przywilejem cieniutkiej warstewki mieszczańskich sportowców, winno stać się jednym z podstawowych elementów wychowania całej młodzieży. Młodzież polska musi opanować nowy polski styl życia, którego cechą podstawową jest nowy stosunek do pracy, zrozumienie sensu społecznego wykonywanej pracy, chęć przodowania w pracy. Czerć i półmilionowa masa młodzieży polskiej winna być cztero- i półmilionową armią pracowników pracy w budowie nowego, pięknego domu naszej ojczyzny.

Dotychczasowy wkład młodzieży w odbudowę kraju nie jest dostateczny. Mamy w młodzieży polskiej wielkie, dotychczas niewykorzystane rezerwy pracy i, co najważniejsze, wielkie rezerwy entuzjazmu do pracy w odbudowie. Młodzież może i powinna włączyć na swoje barki część zadań realizacji trzyletniego planu. Może i powinna wziąć na siebie budowę całego szeregu poważnych, wielkich szkieletowych obiektów kapitalnego znaczenia dla przemysłu, dla odbudowy wsi i miast. To wielkie zadanie wychowania młodzieży i włączenie jej w potężny nurt odbudowy musi być rozwijane w harmonijnej współpracy szkoły, organizacji ideowo - wychowawczych młodzieży i organizacji „Służba Polsce”.

**S**ŁUŻBA POLSCE ma między innymi dwa odcinki pracy, które mają szczególną wagę. Pierwszy odcinek — to działanie w okresie letnim Brygad Pracy „Służba Polsce”. Młodzież robotnicza, chłopska i inteligentka, a zwłaszcza ta jej część, która nie jest w dostateczny sposób wciągnięta w produkcję zostanie zorganizowana w dziesiątki brygad

„Służby Polsce” w dwu kolejnych, miesięcznych turnusach. W roku bieżącym specjalne brygady staną do pracy w odbudowie portu szczecińskiego, w odbudowie Warszawy i w wykonaniu poważnych zadań budowlanych i transportowych dla przemysłu śląskiego.

**M**łodzież będzie pracowała sześć godzin dziennie, a następnie będzie zajmowała się wychowaniem fizycznym i przysposobieniem do obrony kraju. W roku bieżącym w okresie letnim brygady „Służby Polsce” dadzą Odbudowie 11 milionów godzin pracy. Sprawą honoru młodzieży w brygadach będzie to, aby ich praca była wykonywana w takim stylu i mała taką wydajność, jak praca młodych robotników przemysłowych, uczestników młodzieżowego wyścigu pracy, którzy tak jak

dwa zetwumowcy bracia Bugdolewie wybrają do 550 procent normy.

**D**ругi, specjalnie ważny odcinek pracy „Służby Polsce” — to praca hufców „Służby Polsce” na terenie całego kraju w ciągu całego roku. „Służba Polsce” będzie mogła powoływać młodzież na 3 dni miesięcznie do pracy w odbudowie. Te 3-dniówki „Służby Polsce” to wielka możliwość postawienia i wykonania planu odbudowy i przebudowy każdej wsi i każdej gminy. To sprawa setek i tysięcy domów ludowych, szkół, dróg, to sprawa elektryfikacji i radiofonizacji setek wsi.

**B**udując Polskę, budując jej miasta, fabryki, porty i koleje — pełniąc Służbę Polsce — budujemy siebie, budujemy nowego człowieka.

## Bevinowska polityka gubi Anglię

# Imperium brytyjskie na łasce i niełasce USA

## Nędza mas robotniczych oplaca zyski anglo-amerykańskich kapitalistów

Rząd został zaskoczony falą protestów, jaką stanowiło jego wywołanie ze strony poszczególnych związków zawodowych. Żadne pertraktacje nie odnoszą skutku. Regularnie powtarza się pytanie: „dlaczego nie dobrać się do kieszeni bogaczy”?

Rzeczowy Cripps zżywa na ogół podobne pytania milczeniem. Natomiast bardziej od niego elokwentny minister Morrison odpowiedział swego czasu, że „rząd już wycisnął z bogaczy wszystko, co tylko było możliwe”.

„Jak wygląda to „wycisnięcie”, mówią nam opublikowane nie dawno temu *cyfry zysków* niektórych przedsiębiorstw brytyjskich.

Opublikowana przez konserwatywny „Economist” statystyka wykazuje, że zwykłe dywidendy udziałowców 2004 towarzyszów przemysłowych wzrosły z 176,7 milionów funtów w r. 1946 do 207,5 milionów w roku 1947. A „Economist” napewno nie wybierają specjalnie jaskrawych przykładów...

Ciekawe fakty odsłania nam inna statystyka: Podczas, gdy średni zarobek robotnika w Anglii wynosił 200 — 300 funtów rocznie, 2.800 ludzi posiada powyżej 8.000 funtów rocznego dochodu każdy; dochody 82.000 innych

W metropoli potężnego ognis imperium brytyjskiego — kartelle są racjonalizowane. Robotnik coraz drożej płaci za wyroby włókiennicze i tytoni, za piwo elektryczność. Zamast obniżki cen — minister gospodarki Cripps w ostatnim przemówieniu zapowiedział zamrożenie płac robotników.

ludzi przewyższają sumę 2.000 funtów rocznie. Obliczenia te dotyczą stanu rzeczy po ściągnięciu wszystkich podatków i — jako oficjalne — nie uwzględniają one wszelkich zysków, osiągniętych drogą nie księgowanych transakcji.

Tak wygląda „równomiernie” rozłożenie ciężaru kryzysu w W. Brytanii.

Za wydatki wojskowe, na ochronę węgła rosnących zysków brytyjskich i amerykańskich kapitalistów, płaci w pierwszym rzędzie robotnik angielski.

Jak bevinowska polityka zagraniczna odbija się na gospodarce angielskiej, robotnicy

przekonali się na drugie sprawie, która wywołała ogólne wzburzenie.

Jak doniosły niedawno depesze, robotnicy stoczni zmuszeni zostali do przerwania pracy na skutek ograniczenia o 20 proc. dostaw stali na odbudowę okrętów. 12.000 robotników grozi bezrobocie, a państwu — uszczerbek w dziedzinie, od której w znacznym mierze zależy życiowa dla W. Brytanii sprawa handlu zagranicznego.

Rząd nie miał odwagi podać prawdziwej przyczyny tego stanu rzeczy. Tłumaczył go jako zwyczajny wypadek braku stowca. Wyjaśnienie ze strony rządu Jego Królewskiej Mości jest zresztą zbędne, gdyż małeż je łatwo... w rekomendacjach Kongresu USA do planu Marshalla. Jeden z warunków wyraźnie zastrzega ograniczenie budowy okrętów w krajach, reflektujących na pomoc w ramach tego „planu”.

„Jeżeli plan Marshalla ma być wyrokiem śmierci dla brytyjskiego przemysłu budowy statków, to lepiej będzie wyrzucić się planu Marshalla” — oświadczył w końcu grudnia ub. roku J. Martin, sekretarz związku zawodowego pracowników stoczni brytyjskich. Obecnie widzimy, że w sprawie planu Marshalla Kongres USA wciąż jeszcze debatuje, nie warunki — nawet najbardziej upokarzające, — są już w Anglii skrupulatnie spełniane.

Jest to tylko jeden, charakterystyczny przykład, jak podporządkowana Amerykanom polityka zagraniczna rządu Partii Pracy nie tylko rujnuje gospodarkę brytyjską, ale wręcz podrywa podstawowe zasady jej samodzielnego istnienia.

## Czytelnicy piszą

# Koło nauczycielskie PPR

W ostatnich dniach odbyło się kolejne zebranie Koła Nauczycielskiego PPR, na którym przyjęliśmy kilkunastu nowych członków. Należy zaznaczyć, że liczba nowostępujących nauczycieli do PPR wzrasta w tempie przyspieszonym. Obecnie na każdym zebraniu przyjmujemy po kilku nowych towarzyszy, a ostatnio kilkunastu.

Na posiedzeniu poruszono szereg zagadnień i omówiono następującą sprawę: umowa obu bratnich partii PPR i PPS na odcinku nauczycielskim. Sprawę TUR oraz wykładów w świetlicach robotniczych zreferowała tow. Gajewska.

Tow. Łopuski zabrał głos w sprawie komisji porozumiewawczej organizacji młodzieżowych oraz w sprawie świetlic.

Tow. Seniow zapoznał Koło ze stowarzyszeniem młodzieżowym „Służba Polsce”.

Tow. Szoll omówiła sprawę referatu do spraw kobiecych przy Zw. Naucz. Polskiego. Omówiono również sprawę wyborów do

Zarządu Okręgu ZNP oraz zagadnienie współpracy Koła nauczycielskiego z prasą partyjną.

J. Jagodziński Sekretarz Koła

# Rozwój współzawodnictwa indywidualnego

## Wyniki w styczniu

W styczniu rb. zanotowano dalszy rozwój współzawodnictwa indywidualnego w przemyśle włókienniczym.

Ilość zakładów, biorących udział we współzawodnictwie indywidualnym wzrosła z 46 tysięcy w listopadzie i 111 tys. w grudniu do 133.800 w styczniu. Stanowi to 45 procent ogółu pracowników zatrudnionych w przemyśle włókienniczym.

Ilość nagrodzonych robotników wzrosła w ciągu pierwszego miesiąca 1948 r. z 2.229 do 2.641, czyli o dalsze 14 procent.

Najsilniejszy rozwój wykazywał przemysł bawełniany, gdzie ilość współzawodników wzrosła w ciągu miesiąca z 72.000 do 84.000, a ilość nagrodzonych z 876 do 1.066. Zbyt niska jest jeszcze ilość nagrodzonych pracowników w przemyśle bawełnianym.

Żywiej rozwija się współzawodnictwo w przemyśle dziewiarskim (wzrost z 1.150 do 3.200). Ilość nagrodzonych w przemyśle dziewiarskim zwiększyła się w tym czasie o 69 do 218.

Wzrosła również ilość współzawodniczących w przemyśle wełnianym z 8000 do 10.000, to jest 17 procent ogółu pracowników tego przemysłu. Nie wykazują również na razie szczególnego rozwoju współzawodnictwa przemysłu: jedwabniczo - galanterijnego (28 proc. pracowników), włókien sztucznych (10,5 proc.) i włókien białkowych (15 procent).

Należy zwrócić szczególną uwagę na rozwój współzawodnictwa pracy w tych branżach, gdzie odsetek biorących udział w wyścigu jest jeszcze stosunkowo niski.

# Ostatnie dni Hitlera

(ciąg dalszy)

Wyście zniszczyli, wdeptali w błoto i splugawili krwią naszą wielowiekową kulturę, nasz naród niemiecki! I na tym polega wasza potworna i straszna wina, wasza ohydna zbrodnia!

Te słowa brzmiały, jak biblijne niemal przekleństwo. W głosie Burgdorfa brzmiały już nie historyczne nutki, ale duma obrażonego narodu. Generał skończył mówić. Zapadła cisza. Słychać było tylko ciężki oddech generała, i nagle rozległ się dziwnie spokojny i przymilny głos Bormana. Mówił jak do dziecka. Ale zdradzał go drżący z lekka głos. Powiedział krótko, aby jakoś załagodzić napięcie, wywołane przez generała.

— Po cóż odrzuca, kochanie, przechodzisz do osób? Przecież to wszystko przesadzone, co mówisz. Jesteś po prostu zbyt zdenerwowany. Rozumiem Ciebie i dlatego nie obrażam się. Jeśli inni wzbogacili się, to przecież nie moją winą. Przysięgam ci na wszystko, co jest dla mnie święte. Słyszysz, przysięgam! A w tym się chyba nie żartuje. Uspokój się! Za twoje zdrowie, mój drogi!

Słowa Bormana wywarły na mnie niesamowite wrażenie. Przysięgał na wszystko co jest dlań święte... Powiedział to bez żadnej zena-

dy... Słowa przysięgi przeszły mi łatwo przez gardło... Moralne oblicze Bormana nabrało w mojej wyobraźni jeszcze ostrzejszych barw. Przecież wszyscy dobrze wiedzeli, że nabył on wielką posiadłość w Maklemburgu i jeszcze jedną w górnej Bawarii, że nad pięknym Jeziołem Chiemsee zbudował luksusową willę. Czyż przed kilku godzinami w rozmowie z nami nie przyrzekł nam majątków? Wszak zrobił to zupełnie cynicznie i otwarcie. Borman był pierwszym po Hitlerze człowiekiem w szeregu narodowych socjalistów. Fuehrer czasem nazywał go „wzorem czystości zasad partyjnych” lub nawet sumieniem partii, tego drugiego według hierarchii „fuehrera” partii jego po Adolfe Hitlerze.

Byłem przez dłuższy czas pod wrażeniem podsłuchanej, tragicznej i niesamowitej rozmowy. Usiłowałem zasnąć, lecz nie mogłem. Coś około piątej nad ranem sen zupełnie zleciał mi z powiek. Właśnie o tej godzinie artyleria rosyjska rozpoczęła niezwykle silne i intensywne ostrzeliwanie nieszczęśliwej stolicy. Prawdopodobnie Rosjanie wprowadzili do akcji jeszcze większą ilość dział, niż przed tym. Ostrzeliwanie przekształciło się w grzmot, nieprzerwany i straszny, jakiego jesz-

cze nigdy nie słyszałem w ciągu całej wojny.

## HURAGAN OGNI

Cały schron drżał formalnie, jak w febrze. Niejednokrotnie trzeba było wyłączyć wentylatory więcej niż na godzinę. Trudno było odychać. Powietrze było przesycone kurzem i pyłem. Najwyższa warstwa betonu została przebita w kilku miejscach i wyraźnie słysze liśmy, jak sypało się wapno na drugą jego warstwę. Wśród nieprzerwanego łoskotu dźwięł coraz częściej i donośniej dochodziły głuche, ciężkie wybuchy bomb. Istny huragan ognia i stali spadał na gmach Kancelarii Rzeszy i całej dzielnicy rządowej. Rosjanie waliłi ce niemiara. Antena naszej stacji radiowej o mocy 100 wat runęła.

Przerwały się przawody, łączące nas z poszczególnymi rejonami obrony miasta. Przeżywalimy naprawdę straszne chwile. Kilkakrotnie zdawało się nam, że ostrzeliwanie osiągnęło już swój punkt kulminacyjny. Oddycha liśmy z ulgą. Ale myliliśmy się. Ogień znów przybierał na sile. Byliśmy o tyle oszołomieni, iż czuliśmy się, jak pijani. Brak powietrza stawał się nie do zniesienia. Czuliśmy się okropnie. Ból głowy, trudność oddechu i nad mierne pocenie się wzmogły się przy końcu dnia. Ludzie w schronie wpadli w stan apatii.

## OSTATNIE GODZINY

A rosyjskie oddziały łącznie z artylerią ani na chwilę nie dawały nam spokoju. Od samego rana Rosjanie rozpoczęli natarcia. W okolicach placu Belle Alliance i w szybkim

tempie posunęli się do Wilhelstrasse. Teren dzieliło nas od wroga zaledwie około tysiąca metrów. Właściwie nasza linia obrony przestała już istnieć. Nawet wyborowi żołnierze tzw. ochotniczego korpusu Adolfa Hitlera nie mogli wytrzymać tego szalonego natarcia. Jasnę było, że zbliżyli się ostatnie godziny...

Mniej więcej około południa jednemu z naszych nielicznych już łączników udało się dotrzeć do komendanta stolicy i powrócić. Przy niósł on na prawdę druzgocące wieści. Plekło artyleryjskiego ognia zostało rozpetane przez nieprzyjaciela nie tylko w centrum miasta. W pozostałych rejonach Berlina szalał nie mniejszy ogień, a sytuacja przedstawiała się tak rozpaczliwie, jak w Śródmieściu. Charlottenburg był już prawie zupełnie stracony. Rosyjskie oddziały dotarły już do magistrali „Wschód — Zachód”. Były przy niej zakreślenie. Obrona wewnętrzne pasa stolicy opierała się głównie o pozycje artylerii przeciwlotniczej. Te pozycje znajdowały się w parkach Humboldtheim i Friedrichshelm, w ogrodzie zoologicznym oraz na dachu gmachu firmy Schella. W promieniu działania tych nie licznym ośrodków naszej obrony Rosjanie czuli się mniej więcej skrupowani i nie mogli odnieść większych sukcesów. Lecz to bynajmniej nie stanowiło dla nich przeszkody w ich parciu naprzód. Przenikali oni coraz głębiej do miasta w innych punktach Berlina. Nasza obrona skurczyła się do minimum.

D. c. n.



### Obrady pracowników leśnych

W tych dniach odbyła się w Łodzi pierwsza Konferencja Okręgowy Zw. Zaw. Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego. Na konferencję przybyli delegaci z Łodzi i województwa, przedstawiciele Dyrekcji Lasów Państwowych i partii politycznych.

Związek Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego kupia obecnie w swoich szeregach około 100 tysięcy członków.

Na konferencji dokonano wyboru nowych władz związkowych i wysunęło po dłuższej dyskusji następujące zalecenia dla nowego Zarządu Głównego: rozszerzenie współzawodniczości pracy, szkolenie kadr fachowych; nawiązanie ściślejszego kontaktu z branżami Zjednoczenia.

Do nowego Zarządu Okręgu wybrani zostali: Kazimierz Józefowicz — przewodniczący, Erwin Niewiadomski — wiceprzewodniczący, Józef Rybiński — sekretarz, Stanisław Polak — skarbnik, oraz Teodor Sznaja i Stefan Surmowski — członkowie zarządu.

W skład komisji rewizyjnej weszli: — W. Karsznicki, H. Lisiecki i R. Trebaczkiewicz; w skład Okręgowego Sądu Związkowego — M. Wodo, Wł. Adamczyk i B. Wolański.

## Łódź niedalekiej przyszłości

# 30 lat przebudowy i rozbudowy miasta

### Nowe arterie komunikacyjne - Dworzec Centralny i Metro - Zespół dzielnic - Dyspozycyjne centrum Łodzi

W Wydziale Planowania Zarządu Miejskiego — jak nas informuje naczelnik ob. Jaworski — ciągle trwają prace nad planowym zagospodarowaniem przestrzennym naszego miasta.

Zasadniczo planowanie przestrzenne obliczone jest na lat 30, a więc ma na celu stworzenie Łodzi przyszłości i to takiej Łodzi, która odpowiadałaby nowoczesnym założeniom urbanistycznym. Prace w tym kierunku są niesłychanie trudne, bowiem nie mogą przekraślać istniejących już budowl i dzielnic — mogą jedynie je uzupełniać i ulepszać. Tym niemniej Łódź przyszłości zapowiada się naprawdę okazale. Nie znaczy to jednak wcale, by wszystkie plany doczekały się na realizację dopiero za lat 30 — w ciągu tego okresu stopniowo miasto nasze będzie zmieniało swo-

je oblicze, aby w określonym terminie zostały spełnione wszystkie założenia urbanistyczne.

Przede wszystkim Wydział Planowania zajmuje się projektowaniem właściwego układu komunikacyjnego Łodzi przez stworzenie nowych arterii i odpowiednie powiązanie już istniejących. W zakres ich wchodzi zarówno arterie miejskie, jak i wylotowe. Arterie wewnętrzne — według nowych projektów — będą poszerzone i poprawione oraz powiązane z arteriami o zasięgu wojewódzkim, to znaczy doprowadzone do autostrad.

Jednocześnie rezerwuje się i wyznacza miejsce na budowę linii kolejki średnicowej, która połączy dworce łódzkie — Widzew i dworzec Kaliski poprzez całe miasto. Na linii tej będzie się znajdował dworzec centralny — prawdopodobnie w rejonie między Ba-

lutami a Starym Miastem. Poza tym w ramach uporządkowania naszej komunikacji istnieją projekty uruchomienia kolei szybkiej — Metra podziemnego. Metro to powiąże dzielnic wschodnie i zachodnie oraz północ i południe miasta.

Następnym działem pracy Wydziału Planowania przestrzennego jest właściwe powiązanie miejsc pracy i miejsc zamieszkania ludności. Funkcje miasta zostaną uporządkowane. Powstaną ośrodki — dzielnicę tak zwana dyspozycyjna — centrum życia przemysłowego, handlowego, kulturalnego — dzielnicę zakładów przemysłowych, kin, teatrów itp. o znaczeniu ogólnym, oraz zespół dzielnic, związany z ośrodkiem dyspozycyjnym. Przy dzielnicach mieszkaniowych zaprojektowane będą jednocześnie zakłady pracy, co rozwiąże problem dalekich wędrowek nieraz z jednego krańca miasta na drugi.

Między zespołami dzielnic zarezerwowane są miejsca na przerwy izolujące, które nie będą stanowiły jednak przeszkody między jedną dzielnicą a drugą — natomiast będą to pazy zielone, pomyślana jako rezerwuwar świeżego powietrza, o charakterze zdrowotnym. Będą one przeznaczone na wypoczynek, boiska sportowe, ogródki jordanowskie i działkowe.

W Łodzi przyszłości będą również specjalnie rozmieszczone zakłady użyteczności publicznej — szkoły, urzędy, ośrodki życia politycznego i społecznego. Każda dzielnica, składająca się z osiedli, podzielonych znów na kolonie — będzie miała swoje szkoły, lokale dla zebrań organizacji politycznych i społecznych itp.

W chwili obecnej poza szczegółowym planem 30-letnim rozbudowy naszego miasta — opracowuje się projekt stworzenia w Łodzi odrębnej dzielnicy uniwersyteckiej. Będzie ona objęta ulicami Uniwersytecką, Narutowicza, Nowożyłki i Konstytucyjną. W najbliższym czasie ogłoszony zostanie konkurs na projekt tej dzielnicy.

Centrala Tekstylna złożyła również w Wydziale Planowania projekt budowy bloku przy ulicy Sienkiewicza 3-5-7 na gmach biurowy. Będzie on liczył kilkanaście pięter — prawdziwy drapacz chmur na stosunki łódzkie — i zostanie zaopatrzone w najnowocześniejsze urządzenia. Jednocześnie będzie to stanowiło załazek nowej dzielnicy dyspozycyjnego centrum Łodzi. (M. Z.)

## Zródło tanich zakupów

### Sprzedaj dla ludzi pracy w Domach Towarowych — Bogaty wybór — godziwe ceny

Atrakcyjnym źródłem zakupów dla najszerszych mas odbiorców, są parę dni temu otwarte w naszym mieście Powszechny Domy Towarowe. W pierwszych dniach ich działania obserwowaliśmy z niepokojem run wszelkiego rodzaju elementów spekulacyjnych na te renomowane instytucje taniej sprzedaży. Szczęśliwie jednak wkrótce zostały ukroścone apetyty jednostek, które nie sieją, nie orzą — a na Wodniaku handlują.

Kierownictwo P.D.T. widząc, że szereg deficytowych jeszcze w wolnym obrocie artykułów może dostać się do rąk niepowołanych, wydało zarządzenia, gwarantujące ich nabywanie wyłącznie ludziom pracy.

W dziale tkanin jedwabnych (jest to jeden z najbardziej obciążonych rejonów) wymaga się od kupującego przedstawienia posiadanej legitymacji tramwajowej i dowodu członkostwa Związku Zawodowego. Jeśli zakupy w tym dziale dokonywane są przez członka rodziny pracującego — jest on obowiązany do przedstawienia poza wyżej wymienionymi dokumentami i własnego dowodu tożsamości.

Jako dodatkowy środek ostrożności zastosowano w tym dziale sprzedaży również ograniczenie metrażu. Sprzedaż materiałów wełnianych odbywa się bez żadnych ograniczeń, natomiast wstrzymana została chwilowo sprzedaż tkanin bawełnianych. Bogaty asortyment towarów w tym dziale będzie rozprawiany wyłącznie między ludźmi pracy na podstawie talonów, wydawanych przez Związki Zawodowe. Stronę manipulacyjną zgłoszeń załatwiają mają Rady Zakładowe poszczególnych zakładów pracy. Każdy klient działu bawełnianego P.D.T. przy dokonywaniu zakupu przedstawiać będzie uzyskany talon. Pulap gotówkowy każdorazowo indywidualnego zakupu został ograniczony do zł 700. Uwzględniając, że ceny sprzedanych materiałów bawełnianych nie są wygórowane — jest to suma, pozwalająca na zaopatrzenie domu w niezbędne tkaniny bielizniane, krejony, ręczniki, obrusy itp.

Wszelkie inne rozliczne i bogato zaopatrzone działy P.D.T. prowadzą sprzedaż znajdujących się w nich artykułów bez żadnych ograniczeń. Ruch kupujących w obydwu nowopowstałych placówkach państwowego handlu detalicznego jest h. duży. Świadczy o tym nie tylko rzucający się w oczy napływ klientów — ale i cyfry. Przebieg targi dzienne P.D.T.

obraca się w granicach 6 milionów zł dziennie. Nawet na tak wielkie przedsiębiorstwo są to obroty znaczne i świadczą o tym, że tego rodzaju placówka państwowego handlu detalicznego była w Łodzi nader potrzebna. Ceny

wszystkich artykułów, sprzedawanych w P.D.T. oparte są na zdrowej i uczciwej kalkulacji. Stosowana przez P.D.T. polityka cen przyczynia się w poważnym miarze do podniesienia realnej wartości plac świata pracy. (ik)

## Obuwie staniało!

### Ceny od 3 do 10 tys. zł.

W ostatnich dniach w Łodzi daje się zaobserwować ogólna zniżka cen wólnorynkowych na obuwie. Zniżka ta została, prawdopodobnie, spowodowana dużą ilością butów czeskich, sprowadzonych dla ludności pracującej, oraz dużą podażą butów z fabryk państwowych na wolny rynek. Fakt ten zmusił jednocześnie szweców prywatnych do obniżenia cen — to znaczy do sprytnego przystosowywania się do możliwości finansowych mas pracujących.

Nasze wędrowki po magazynach z obuwem w Łodzi polwierzdyły wyżej opisane zjawisko. I tak w sklepie prywatnym firmy „Leonia” przy ulicy Piotrkowskiej róg Narutowicza można dostać obuwie męskie w cenach od 7 do 12 tysięcy zł, damskie w cenach 5-10 tys. złotych. Przy tym obuwie najtańsze jest rów-

nież na skórzanych zelówkach. W sklepie spółdzielni pracy „Solidarność” przy ul. Piotrkowskiej, ceny na obuwie są mniej więcej takie same, jak w sklepie prywatnym, z tą jednak różnicą, że członkowi Związków Zawodowych przysługują 10-procentowy rabat od normalnej ceny kupna.

Największy jednak ruch przy sprzedaży obuwia jest w nowopowstałym Powszechnym Domu Towarowym przy ulicy Piotrkowskiej róg Daszyńskiego. Sprzedaje się tam obuwie czeskie na talony Związków Zawodowych w cenach: męskie — 4.356 zł a damskie — 3.424 zł i 4.216 zł. Poza tym sprzedaje się tam obuwie bez talonów — w cenach od przeszło 7 tysięcy do przeszło 10 tysięcy zł. Dziennie z P.D.T. idzie na miasto około 400 par butów. (m. z.)

## Zagadnienia organizacyjne Zw. Zawodowych

### Przebieg Konferencji Zarządów Oddziałów z terenu Łodzi

Dnia 25 bm. odbyła się w świetlicy Zw. Zawodowego Robotników Przemysłu Budowlanego konferencja przedstawicieli Zarządów Oddziałów Związków Zawodowych z terenu Łodzi. Porządek dzienny obejmował referat o sytuacji międzynarodowej oraz omówienie aktualnych spraw organizacyjnych.

Tow. Spychała wygłosił referat: „Jedność klasy robotniczej i próby jej rozbicia”, w którym zobrazował poczynania międzynarodowych rozbiłaczy jedności ruchu robotniczego.

Następnie zabrał głos przewodniczący konferencji, tow. Gradecki, kierownik referatu organizacyjnego OKZZ, który omówił szereg zasadniczych spraw natury organizacyjnej. Tow. Gradecki wzywa do jak najdalej idącej czujności i aktywności szczególnie w chwili obec-

nej, gdy działalność destrukcyjna szwaców fałszywym międzynarodowym przerzucą się na coraz to inny teren.

Tow. Gradecki przeszedł następnie do omówienia środków, mogących usprawnić działalność naszych Związków Zawodowych, pomnożyć siły tej armii, liczącej już blisko 3 miliony członków. W pierwszym rzędzie do zadań Związków należy czuwanie nad radami zakładowymi, z których wiele dotychczas nie wykorzystywało posiadanej kompetencji. Tow. Gradecki przypomniał przedstawicielom Zarządów o obowiązku składania miesięcznych sprawozdań i miesięcznych planów pracy.

Kierowniczka referatu kobiecego OKZZ — tow. Borkowska wysunęła konieczność stworzenia referatów kobiecych przy wszystkich Związkach.

W ożywionej dyskusji, która się następnie rozwinęła, zabierali głos przedstawiciele poszczególnych zarządów. Poruszone sprawę udziału przedstawicieli Związków w akcji kontroli cen i ze szczególnym naciskiem zwrócono uwagę na konieczność usprawnienia działalności Ubezpieczalni Społecznej. Przedstawiciel Zw. Zaw. Literatów, tow. Matuszewski podkreślił gotowość literatów łódzkich do nawładzania ściślejszej niż dotąd łączności ze światem robotniczym i pracowniczym w ramach działalności OKZZ.

Zebrań uchwalili przez oklaskanie rezolucję, w której polecają próby agentur amerykańskiego imperializmu rozbijania i osłabiania ruchu zawodowego i wzywają świat pracy do stania na straży jedności szeregów robotniczych.

## O konkretną treść współpracy jednolitefrontowej

### Ws oline zebranie aktywów dzielnicowych Staromiejskiej (PPR) - Kozin (PPS)

Ludzi było dużo. Obecni byli nie tylko przewodniczący i sekretarze kół fabrycznych PPR i PPS, lecz również członkowie Rad Zakładowych, będący równocześnie członkami jednej lub drugiej partii. Ale i niezależnie od tego na zebraniu to — na zebraniu, zapoczątkowujące jak najszerzej pojętą współpracę jednolitefrontową w skali dzielnicowej — przybyli co aktywniejsi peperowcy i pepesowcy, wyczułi bowiem, że zebranie będzie ważne i ciekawe, że obecnie po ukonstytuowaniu się nowych władz WK PPS, powinno nastąpić zbliżenie w stosunkach między obiema partiami.

Świadczą o tym już zagajenie zebrania. Tow. Jenczke, przewodniczący dzielnicy PPS, powiedział: „Dzisiejsze zebranie powinno przyczynić się do usunięcia zgrzytów i nieporozumień między organizacjami partyjnymi na terenie zakładów pracy. Wysiłek naszych władz naczelnych idzie w kierunku skonsolidowania ruchu robotniczego — wysiłek szeregowych członków partii winien iść w tym samym kierunku”.

### CZY SĄ PRZESZKODY?

Jakaż była atmosfera? Nie była ona słodkawo - przyjacielska. Nie było tzw. wzajemnej adoracji. Była atmosfera rzeczowa, wytworzona przez wspólną ocenę pozytywnych osiągnięć i przez wzajemną, rzeczową krytykę. Bo też szóstka międzypartyjną mądrze i umiejętnie zebranie przygotowała: postanowiła wyjaśnić w sposób bezpośredni, co się dzieje w terenie. I tak jeden za drugim stawali na mównicy przedstawiciele każdego zakładu pracy — peperowcy i pepesowcy. Mówili, jak

wyglądała na ich terenie dotychczasowa współpraca, jakie były trudności, jakie z nich udało się pokonać i jakie jeszcze istnieją. Nie brakło wzajemnych wyrzutów. Peperowcy niejednokrotnie stwierdzali, że nie odbywały się na ich terenie wspólne zebrania, bo pepesowcy powoływali się na brak zgody ze strony swoich zwierzchnich władz partyjnych. Członkowie Komitetu Dzielnicowego PPS skrzętnie notowali te dane i z miejsca oświadczyli: — „Teraz będzie inaczej”.

Peperowcy wskazywali niejednokrotnie na niewłaściwe i nieaktowne postępowanie tego lub innego pepesowca. W takich wypadkach skrzętnie notowali członkowie Komitetu Dzielnicowego PPR i z miejsca obiecywali przywoływać takich swoich towarzyszy do porządku. Ale obok tego było dużo wypadków, kiedy przedstawiciele obu partii na terenie danego zakładu pracy oświadczyli jednogłośnie: — „Współpraca u nas rozwija się dobrze”, „Stosunki między nami są doskonałe” itd. Ze wszystkich tych sprawozdań wyłonił się obraz ogólny: przeszłości w współpracy kół i dzielnic leżały przeważnie poza nimi. Istniejące w terenie lokalne przeszkody są w większości wypadków łatwe do usunięcia.

### JAK BĘDZIE W PRZYSZŁOŚCI?

Po referacie tow. Kowalskiego o planie 3-letnim i tow. Fronczaka o obecnej sytuacji politycznej i po dyskusji przedstawiciele Komitetów Dzielnicowych zakomunikowali zebraniemu uchwały 6-ki międzypartyjnej w sprawie współpracy na najbliższą przyszłość. Uchwały te z dużym zadowoleniem zostały za-

aprobowane przez zebranych, go jest zupełnie zrozumiałe, gdyż zawierają one w istocie konkretny plan współpracy między organizacjami partyjnymi w każdym zakładzie pracy. Uchwalono:

W ciągu trzech dni zarządy kół PPR i PPS ustalają termin wspólnego zebrania międzypartyjnego i o terminie tym natychmiast zawiadamiają swoje Komitety Dzielnicowe.

Na zebraniach międzypartyjnych w zakładach pracy będą wygłoszone referaty — na jednym zebraniu przez referenta delegowanego przez jedną partię, na drugim — przez referenta z drugiej partii.

Raz w miesiącu — konkretnie 24 każdego miesiąca odbywać się będą wspólne odprawy sekretarzy kół obu partii, poprzedzane posiedzeniami 8-tek dzielnicowych.

### CELE WSPÓLPRACY

Tak więc na podstawie uchwał powyższych w ciągu najbliższych tygodni na terenie kilkudziesięciu większych i mniejszych zakładów pracy Dzielnic Staromiejskiej — Kozin, odbędą się wspólne zebrania peperowców i pepesowców.

Jaka będzie treść tych zebrań? O czym się na nich będzie mówiło? Jakże na nich zapadną uchwały? Czy sprowadzą się one tylko do powtórzenia ogólników o jednolitym froncie?

Tow. Kozłowski z PZPB nr. 2 mówił o tym, że nie należy dopuszczać do „puszłych” zebrań. Oddziałowe kół partyjne muszą nakreślić sobie wspólny plan produkcyjny na dany oddział, konkretny plan współzawodniczości pracy. Przewodniczący kół PPS w PZPB Nr. 2, tow. Skrzydlewski, na pytanie o rolę organizacji partyjnej w ruchu współzawodniczości, odpowiedział: — „Mamy pepesowców pracujących na 4 i 6 krosnach”. Jest to, oczywiście, godna pochwały, niemniej jednak nie do tego

przebieg wyłącznie ogranicza się rola partii w ruchu współzawodniczości i w ruchu wielowarstwotowym. Peperowcy i pepesowcy winni nie tylko sami być wszędzie przedwalnikami, lecz ich kół partyjne winny zająć się również organizacją współzawodniczości w każdym oddziale fabrycznym, winny omówić najodpowiedniejszą formę i zadania tego ruchu, winny być jego inicjatorami i jego sztabem.

O tematyce wspólnych zebrań mówił też tow. Marciniak. Bywa, że wspólne zebrania nie dają żadnej korzyści, jeżeli nie omawiają na nich konkretnych spraw fabrycznych i jeżeli przechodzi się mimo najważniejszych zagadnień produkcyjnych, jak współzawodniczość pracy, oszczędność surowców, materiałów pomocniczych. W przyszłości ten stan rzeczy musi się zmienić. Te sprawy muszą być omawiane w oparciu o doskonałą znajomość spraw swojego zakładu pracy. I nie tylko omawiane — muszą również być wyciągnięte odpowiednie wnioski organizacyjne w postaci szybkiego zorganizowania organów międzypartyjnych, kierujących ruchem współzawodniczości.

### WSPÓLNE SZKOLENIE

O jego potrzebie mówił tow. Gębicki (PPS) na posiedzeniu 6-ki. Na zebraniu mówił o tym tow. Rozbicki (PPR). Inicjatywę tę zebrań powitali z zadowoleniem. Uwzględniając charakter dzielnicowy — konieczne jest jak najszybsze zorganizowanie wspólnego kursu dzielnicowego i wspólnego kursu w PZPB nr. 2, największym zakładzie pracy omawianej dzielnicy. Zebrani uchwalili zwrócić się do Komitetu Łódzkiego Polskiej Partii Robotniczej i Komitetu Wojewódzkiego PPS o pomoc w zorganizowaniu kursów, w opracowaniu ich programu i w dostarczeniu kadr wykładowców. Ta prośba winna być przez odpowiednie komitety jak najrybniej spełniona. A. P.



Kronika m. Kutna



Komu winszujemy

Sobota, 28 lutego 1943 r.  
Dzisiaj: Romana.

Telefony

- Pow. Kom. MO. — Nr 22
- Miejski Posterunek MO. — Nr 33
- Starostwo Powiatowe — Nr 31
- Prezydium Pow Rady Narod. — Nr 102
- Zarząd Miasta Kutna — Nr 30
- Straż Pożarna — Nr 41
- Urząd Repatriacyjny — Nr 86
- Pow. Zakład Elektryczny — Nr 32
- Pow. Zakł. Ub. Wz. ul: Narut. 20, tel. 108
- Urząd Zdrowia — Nr 91
- Komunalna Kasa Oszczędności Nr. 43
- Polski Czerwony Krzyż (PCK) — Nr 89
- Szpital Powiatowy — Nr 20
- Ubezpieczalnia Społeczna — Nr 34
- Apteka „Pod Orłem” — Nr 106
- Apteka Sukc. H. Walenta — Nr 7
- Apteka mgr. Z. Chacińskiego — Nr 52.
- Pogotowie Sanitarne PCK — tel. 90.

Tymczasowy Adres Redakcji „Głosu Kutnowskiego” P. wiatowy Referat Kultury i Sztuki Kutno ul. 29 Listopada 1 — tel. 17.

# Kredyty dla gospodarstw rolnych

## na wiosenną akcję siewną

Na cele wiosennej akcji siewnej na Ziemiach Dawnych Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych uruchomiło dla indywidualnych gospodarstw rol-

nym kredyty krótkoterminowe: na zakup nasion siewnych w wysokości 310.000.000 zł., na zakup nawozów sztucznych — 121.000.000 zł. oraz kredyty

średnioterminowe na wykonanie orki — 80.000.000 zł. Łączna suma kredytów wynosi 511 milionów złotych.

W ramach tego kredytu województwa: warszawskie, lubelskie, rzeszowskie, krakowskie, białostockie i pomorskie otrzymały 5.000 ton ziarna siewnego (owies, jęczmień, pszenica) w cenie 5.100 zł. za kwintal pszenicy, 3.500 zł. za kwintal owsa i jęczmienia.

Rozdział kredytów w terenie (pieniężnych poprzez Oddziały Banku Rolnego, zbożowych poprzez placówki terenowe „Społem”) odbywa się z udziałem i pod kontrolą Wojewódzkich i Powiatowych Komisji Siewnych. W skład Komisji wchodzi: przedstawiciele Rad Narodowych, Działów Rolnictwa i R. P., Urzędów Wojewódzkich, Związku Samopomocy Chłopskiej, Państwowego Banku Rolnego oraz innych instytucji według uznania wojewody.

Kredyty średnioterminowe na orkę otrzymają województwa: warszawskie, białostockie, rzeszowskie, lubelskie, krakowskie, kieleckie i gdańskie.

Konstantynów

### Rozbudowa przemysłu bawełnianego

Dyrekcja PZPB w Konstantynowie wzięła sobie za cel uniezależnienie się od zakładów łódzkich i postawienie zakładów własnych na wyższym niż dotychczas poziomie. W tym celu zmontowano oddział przygotowawczy i przystąpiono do odremontowania i przystosowania do użytku budynków znajdujących się przy ul. Łaskiej 7. W chwili przejścia były one waląciami się rudarami i przedstawiały oplakany widok. Obecnie dzięki energii kierownictwa i ambicji pracowników zakładów osiągnięto już poważne sukcesy w podjętej pracy. Urządzona została krochmalarnia i snowalnia, we wszystkich budynkach produkcyjnych, fabrycznych i gospodarczych zainstalowano centralne ogrzewanie. Oprócz tego zakład przy ul. Łaskiej będzie jedynym zakładem na terenie Konstantynowa posiadającym nowoczesny system oświetlenia, który po lega na tym, że snop światła pada z góry pod odpowiednim kątem, nie szkodziąc wzrokowi pracownika i oświetlając doskonale warsztat pracy.

W najbliższym czasie przewiduje się uruchomienie w tym zakładzie 50 nowych szerokich krosien.

Po zainstalowaniu przewodów rozprzewadzających wodę ze zbiornika i wykończeniu budynków mieszczących biura, co powinno nastąpić w najbliższych trzech miesiącach, prace zostaną zakończone.

### „Gwałtu co się dzieje!”

w sali PPR

W niedzielę, dnia 7 marca br., o godzinie 13.30 i 19.10 Sekcja Teatralna ZMD w Konstantynowie wystawia w sali PPR przy ulicy Lipowej komedię w trzech aktach A. Fredry „Gwałtu, co się dzieje”. Kostiumy zostały wypożyczone w Teatrze W. P. w Łodzi. Szczegóły w afiszach.

„Gwałtu, co się dzieje”, jest drugą z kolei sztuką sekcji teatralnej po trzy aktówce „Mundur swatem”.

W projekcie próby do „Królowej przedmieścia”.

# Normy przemiału zbóż i wypieku

ustalone rozporządzeniem Min. Apropowizacji oraz Min. Przemysłu i Handlu

Ostatni numer Dziennika Ustaw przy nosi rozporządzenie Min. Apropowizacji oraz Przemysłu i Handlu o przemiale zbóż.

Najniższą dopuszczalną wysokość procentową przemiału rozporządzenie ustala dla żyta — 80 proc., dla pszenicy — 70 proc., dla jęczmienia na mąkę — 70 proc., dla jęczmienia na kaszę — 65

proc. Wydajność przemiału na 100 kg. przemielonego zboża ma wynosić 80 kg. mąki, 17 kg. otrąb., na mąkę 80 proc., 70 kg. mąki i 27 kg. otrąb; przy przemiale pszenicy na mąkę 70 proc — 70 kg. mąki i 27 kg. otrąb; przy przemiale jęczmienia na kaszę — 65 kg. kaszy i 32 kg. otrąb.

Rozporządzenie zezwala na wypiek wolnorynkowy chleba żytniego z mąki 97 proc. 90 proc i 80 proc, oraz chleba pszenicznego z mąki o przemiale 97 proc, 80 proc. i 70 proc.

Dotyczy to wypieku różnych kształ-

tów na trzonie lub w formach. Rozporządzenie ustala normy przypieku chleba żytniego i pszenicznego w obrocie reglamentowanym i wolnorynkowym.

Następnie rozporządzenie ustala, że o rolników winny być pobierane wyłącznie w naturze. Oplaty te nie mogą przekraczać w żadnym wypadku 10 procent przemielonego żyta i jęczmienia oraz 8 procent przemielonej pszenicy. Pobrane z tytułu opłat zboże winno być odstąpione Fundusowi Apropowizacyjnemu po cenach wolnorynkowych, notowanych przez giełdę zbożowo-towarową.

Aleksandrów

### Z życia sportowego

PIERWSZY MECZ BOKSERSKI

W niedzielę 29.11 br. o godzinie 16-tej odbędzie się spotkanie bokserskie pomiędzy ZKS „Odzież” z Łodzi a DKS z Aleksandrowa. Zawodnicy walczyć będą w sali Zw. Zaw. w Aleksandrowie przy ul. Południowej 5 na ringu zbudowanym własnoręcznie przez członków klubu.

Na uwagę zasługuje fakt, że niedzielne zawody będą pierwszym powojennym między klubowym spotkaniem bokserskim na terenie Aleksandrowa. Nic więc dziwnego, że budzą one duże zainteresowanie miejscowej publiczności sportowej. Organizatorzy meczu zawiadamiają, że przedsprzedaż biletów wstępu w celu usprawnienia ich rozprzeczania będzie miała miejsce w lokalu własnym DKS przy ul. 11 Listopada 12.

DKS WZRASTA LICZEBNIE

Największą bolączką DKS w Aleksandrowie jest brak terenu pod boisko sportowe. W sprawie tej zarząd klubu alarmował już kilkakrotnie, lecz bez dodatniego wyniku. Zarząd Miejski ustosunkował się do prośby klubu przychylnie, ale po wyjściu poza obręb Aleksandrowa sprawa ta ufnęła na martwym punkcie.

Aleksandrowski DKS istnieje już przeszło rok i obejmuje sekcje: bokserską, piłki nożnej, kolarską, motocyklową i tenisa stołowego. W programie jest utworzenie sekcji: lekkoatletycznej, gier sportowych i tenisa. Od połowy stycznia br. nastąpiło znaczne ożywienie w pracy klubu. W ostatnim miesiącu przybyło 153 nowych członków.

W projekcie jest urządzenie turnieju tenisa stołowego przy współudziale pracowników wszystkich oddziałów PZZPD oraz młodzieży wiejskiej i szkolnej.

Od 2 marca br. sekcja piłki nożnej rozpoczyna zaprawę zimową na sali.

# Nadchodzą skóry surowe

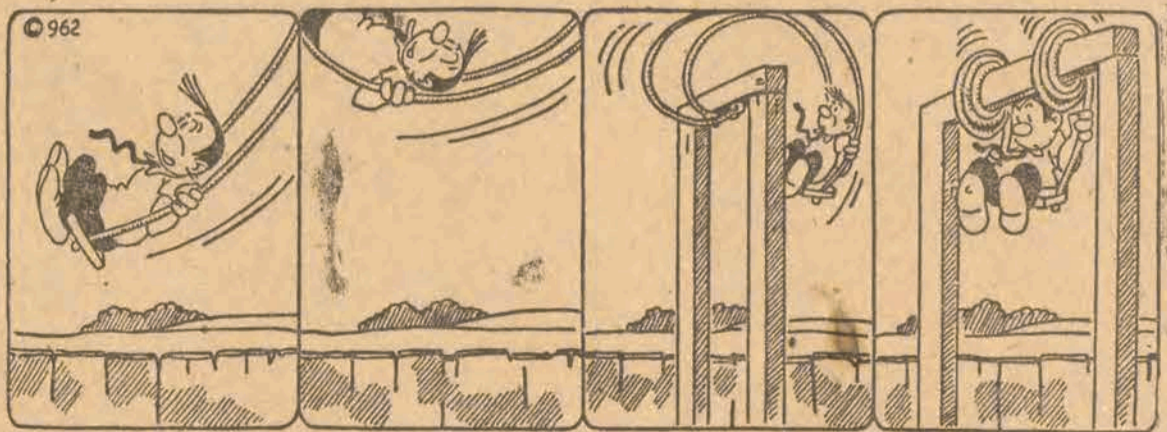
z zakupów rządowych za granicą

W ciągu stycznia i pierwszych dni lutego br. przez magazyny Oddziału Portowego Centrali Skór Surowych oraz Oddziału tej Centrali w Krakowie przeszło łącznie 161.712 sztuk skór surowych wagi 1.391.385 kg., jak również 258 ton islandzkich skór baranich pochodzących z importu.

Statek „Kiliński”, który przybędzie do Gdyni w pierwszych dniach marca, przywiezie około 61 tys. sztuk skór argentyńskich. Skóry argentyńskie prze-

znaczone będą na podeszwy, wierzchy i juchty. W końcu marca statek „Waryński” przywiezie do Gdyni 40 tys. sztuk skór brazylijskich, przeznaczonych na podeszwy. Z Bułgarii nadejdzie transport zawierający 90 ton skór baranich zakupionych w ramach umowy. Z Rumunii transport 38.500 sztuk skór jagnięcych otrzymanych w zamian za dostarczone nasiona buraków cukrowych.

## Przygody Jasia Wiercniety



D — 026012

Hop!

Siup.

Jeszcze raz!

I dosyć!

## Złóż ofiarę na Pomoc Zimową!



### Z życia Partii

#### ZEBRANIE UCZESTNIKÓW KURSU KORESPONDENCYJNEGO

Łódzki Komitet Wydział Propagandy zawiadamia, że w dniu 2 marca br o godz. 17-iej w Domu Propagandy przy ul. Piórkowskiej 262 odbędzie się zebranie wszystkich uczestników Kursu Korespondencyjnego.  
Obecność obowiązkowa.

#### STUDENCI PPR-OWCY POLITECHNIKI ŁÓDZKIEJ

Dnia 1 marca w poniedziałek, o godz. 20 odbędzie się w lokalu dzielnicy śródmieście ul. Piórkowska 53, front, I piętro, zebranie koła partyjnego Studentów Politechniki Łódzkiej.  
Obecność obowiązkowa.

#### UWAGA KOLPORTERZY I DZIESIĘTNIKI GÓRNEJ PRAWEJ!

Dziś o godz. 17-iej w lokalu własnym przy ul. Czerwonej 3 odbędzie się odprawa kolporterów i dziesiętników Górnej Prawej!

#### WSPÓLNE ZEBRANIE KOMITETÓW I AKTYWU PPR I PPS RUDY PABIANICKIEJ

W sobotę 28.2 o godz. 17-iej w lokalu PPR przy ul. Sopotkiej 5 odbędzie się wspólne zebranie komitetów oraz aktywów PPR i PPS Rudy Pabianickiej.

#### ZEBRANIE DZIESIĘTNIKÓW I KOLPORTERÓW STAROMIEJSKIEJ!

Dziś o godz. 17-iej w lokalu własnym przy ul. Nowomiejskiej 6 odbędzie się odprawa kolporterów i dziesiętników Staromiejskiej.

#### UWAGA, SEKRETARZE KÓŁ GÓRNEJ!

Dziś o godz. 16.30 w lokalu własnym przy ul. Bednarskiej 42 odbędzie się odprawa sekretarzy wszystkich kół Górnej.

#### ODPRAWA SEKRETARZY KÓŁ BAŁUTY

Dziś o godz. 17-iej w lokalu własnym przy ul. Zgierskiej 71 odbędzie się odprawa sekretarzy wszystkich kół „Bałuty”.

#### UWAGA SEKRETARZE KÓŁ GÓRNEJ I SZÓSTEK PPR I PPS ŚRÓDMIEJSKIEJ PRAWEJ.

Dziś o godz. 17.30 w lokalu dzielnicy PPR przy ul. Gdańskiej 75 odbędzie się wspólne zebranie sekretarzy kół oraz szóstek PPR i PPS Śródmiejskiej Prawej.

#### ZEBRANIA KÓŁ PPR

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół w następujących fabrykach i instytucjach:

#### WIDZEW

O godz. 16-iej „Busch”, f. „Drzewiński”, terenowa koło Nr 4 i 5.

#### WIMA — PZPB Nr 5

O godz. 16-iej ogólne zebranie wszystkich członków PPR.

#### GÓRNA

O godz. 17-iej robotnicy dnówkowi PZPB Nr 6. O godz. 13.30 tkalnia PZPB Nr 17 — „A” — zmiana II, przedzalnia zmiana II. O godz. 16-iej PZPB Nr 7 — zmiana dzienna.

#### GÓRNA PRAWA

O godz. 15.30 PZPB Nr 1 — koło 1. Tkalnia Nr 12 — koło 1, f. „Nykiel” — koło 1. O godz. 14-iej f. „Waleczak” — koło 1.

#### FABRYCZNA — PZPB Nr 1

O godz. 16-iej pracownicy Głównego Biura.

#### ŚRÓDMIEJSKA PRAWA

O godz. 15.30 f. „Kierger”, f. „Kurtz”. O godz. 16.15 Warsztaty Samochodowe. O godz. 14-iej „Kartonaże” — zmiana I. Ośrodek Konf. Nr 2 — oddział „A”, „Elektromlyn”. O godz. 16-iej Komitet Fabryczny CZPP. O godz. 15-iej Ośrodek Konf. 2 — zmiana dzienna. O godz. 13.30 Tkalnia Nr 14, f. „Cib”. O godz. 17-iej Komitet Fabryczny PZPB i W. Nr 22.

#### ŚRÓDMIEŚCIE

O godz. 14-iej f. „Lewin”. O godz. 16-iej Centr. Zbytu Maszyn Rolniczych, Kombinał Jedwabniczo-Galanteryjny — Łódź Północ Drukarnia: Wojskowa, f. „Szajbarn”. O godz. 17-iej Firma Budowlana „Praca”. O godz. 15-iej PAF.

#### STAROMIEJSKA

O godz. 13.30 Tkalnia i Cerowalnia Fabryki Nr 35. O godz. 16-iej Centralne Magazyny MO, Szk. Of. Pol. Wych., posiedzenie komitetu fabrycznego PPR PZPB Nr 2. O godz. 15.30 ogólne zebranie kół Urzędu Wojewódzkiego. O godz. 15-iej f. „Lido” koła 3, 4 i 5.

#### BAŁUTY

O godz. 14.30 PZPB Nr 8 — tkalnia.

#### ODPRAWA

Komitet Polskiej Partii Robotniczej przy Zarządzie Miejskim w Łodzi zawiadamia, że w dniu 27 lutego 1948 roku o godzinie 17-iej w lokalu świetlicy im. Marjana Buczka w Łodzi przy ul. Moniuszki Nr 7-9 odbędzie się odprawa sekretarzy i dziesiętników Polskiej Partii Robotniczej przy Zarządzie Miejskim w Łodzi.  
Obecność obowiązkowa.

### Ze sportu

# ŁÓDŹ TYPUJE...

## Kto odgadnie wynik meczu Warta — ŁKS?



Pięściarze Warty walczą w niedzielę w Łodzi! Nie ma chyba nikogo spośród miłośników pięściarstwa, których by ta wiadomość nie ekscytowała już od kilku dni. Nie chodzi tu o ogólny wynik spotkania. Wszyscy są jednego zdania: ŁKS musi wygrać, ale w jakim stosunku? Tu następuje podział zdań. Jedni twierdzą, że ŁKS rozgromi Wartę 14:2, — drudzy są ostrożniejsi i przewidują wynik 10:6.

Wczoraj staraliśmy się wysondować opinie wśród działaczy sportowych, zbliżonych do kół pięściarskich, z którą dziś dzielimy się z naszymi Czytelnikami. KIEROWNIK SEKCJI BOKSERSKIEJ Zaczniemy od kierownika sekcji pięściarskiej ŁKS-u, p. Okolowicza. Kierownik sekcji pięściarskiej ŁKS-u przewiduje wynik 12:4, względnie 11:5, oczywiście, dla swoich chłopców. Komu jest skłonny p. Okolowicz oddać te cztery, względnie pięć punktów — nie chcemy zdradzić.

#### KIEROWNIK SEKCJI PIĘŚCIARSKIEJ ZRYWU

Kierownik sekcji pięściarskiej Zrywu, p. Saganowski, typuje wynik 10:6 dla ŁKS-u, chociaż zastrzega się, że możliwy jest również wynik 14:2. Kierownik sekcji pięściarskiej Zrywu jest ostrożny. Przewiduje, że może przegrać tylko Zylis, gdy spotka się z Szymurą, ale, według niego, może przegrać również Bonikowski. Nie są również wykluczone remisy. Według niego remisami mogą zakończyć się walki: Kamińskiego i Niewadziła.

#### „I JEGO ZASTĘPCA

Zastępca kierownika sekcji bokserskiej Zrywu, p. Raciecki, członek zarządu ŁOZB, typuje ten sam wynik — 10:6 dla ŁKS-u.

#### KAPITAN SPORTOWY ŁOZB

Kapitan sportowy ŁOZB, p. Sierota Stanisław, przewiduje wynik 11:5 lub 12:4. W wadze muszej daje remis, w koguciej typuje Stasiaka, w piórkowej Marcinkowskiego, w lekkiej remis, w półśredniej Olejnika, w średniej Pisarskiego, w półciężkiej Szymurę i w ciężkiej Klimeckiego.

#### PRZEWODNICZĄCY SPRAW SĘDZIOWSKICH ŁOZB

Edmund Sieroczewski — przewodniczący Spraw Sędziowskich ŁOZB, przewiduje wynik 12:4 dla ŁKS-u. Łupem poznaniaków, według

niego, mogą paść wagi: kogucia i półciężka.

B. KIEROWNIK PIĘŚCIARZY ŁKS-u. Były kierownik sekcji pięściarskiej ŁKS-u, p. Sikorski, twierdzi, że ŁKS powinien wygrać 12:4. Dwa punkty oddaje Szymurze i liczy się z remisami — w wadze muszej, koguciej, ewentualnie lekkiej.

#### B. KIEROWNIK SEKCJI PIĘŚCIARSKIEJ IKP.

Kierownik sekcji bokserskiej IKP, p. Graber, typuje wynik 12:4. Punkty dzieli w sposób następujący: Kamiński — 2, Stasiak — 1, Marcinkowski — 2, Bonikowski — 1, Olejnik — 2, Pisarski — 2, półciężka — 0 i ciężka — 2.

#### GŁOS MA PREZES ŁOZB

Na zakończenie oddajemy głos Prezesowi Łódzkiego Okręgowego Związku Bokserskiego, p. Stępniewi. P. Stępień przewiduje wynik 10:6. Według niego, 6 punktów dla Warty zdobydą: Szymański, Szymura i Klimecki.

## Hokej „Cracovia” grają dzisiaj na ŁKS-ie



Po dwóch odniesionych zwycięstwach nad AZS-em warszawskim, hokejali ŁKS-u rozegrają dzisiaj w własnym boisku towarzyski mecz hokejowy z mistrzem Polski w hokeju — „Cracovią”.

„Cracovia” bawić będzie u nas w przejeździe do Warszawy. — ie rozegra spotkanie z Legią. Możliwe, że w drodze powrotnej „Cracovia” rozegra jeszcze drugie spotkanie z ŁKS-em.

W dzisiejszym meczu ŁKS wystąpi w składzie następującym: bramka — Makutynowicz (Styczynski); obrona — Werner, Metternich, atak — Król, Głowacki, Rączko, Czyżewski, Łapczyński i Glamaczyński.

Początek meczu o godz. 19-tej.

### Mistrzostwa Łodzi w zapasach

## ŁKS zwycięża Wimę 15:10

W środę rozpoczęły się mistrzostwa okręgu łódzkiego w zapasach. Na pierwszy ogień poszły drużyny Wimy i ŁKS-u. Zwycięstwo w stosunku 15:10 odniósł zespół ŁKS-u.

Techniczne wyniki spotkań wypadły następująco (na pierwszym miejscu zawodnicy Wimy):

Waga musza: Plewiński zwyciężył w 4 min. 1 sek. Piechotę.

Waga kogucia: Balwicki, wicemistrz Polski, wygrał w 14 min. 14 sek. z Kautzem.

Waga piórkowa: Sadulski uległ na punkty po 20 minutach Spaczyńskiemu.

Waga lekka: Kowalski przegrał w 1 min. 30 sek. z Jaszczakiem.

Waga półśrednia: Mielczarek uległ na punkty po 20 minutach Kubatowi Mieczysławowi.

Waga średnia: Rasala nadspodziewanie przegrał w 1 min. 48 sek. z Kubiakiem Janem.

Waga półciężka: Wąsik wygrał nieznacznie ze Stachurkim.

Waga ciężka: Wima oddała punkty walko-

werem wobec braku zawodnika dla Glińskiego „mistrza Polski”.

Drugi mecz o mistrzostwo odbędzie się pomiędzy zespołami Miłycyńskiego Klubu Sportowego a zgierską Borutą.

## To i owo ze świata

LONDYN. W środę przybył do Londynu z Ameryki mistrz świata wagi ciężkiej w boksie zawodowym — Joe Louis. Jak wiadomo, Louis został zakontraktowany na czterotygodniowe tournée po Anglii, za które otrzymać ma 80 tysięcy dolarów.

OSLO. Do stolicy Norwegii przybyła wczoraj ekipa zawodników radzieckich, z mistrzami Związku Radzieckiego — Orłowem i Smirnowem na czele oraz dwie łyżwiarki — Si-

mirazumowa i Sidorowa. Reprezentanci ZSRR wezmą udział w międzynarodowych zawodach narciarskich w Holmenkollen, który będzie zarazem pierwszym występem doskonałych narciarzy radzieckich na arenie międzynarodowej.

LONDYN. Z państw, zgłoszonych na Olimpiadę w Londynie, zrezygnowała ostatnio republika San Salvador. Jest to już czwarte państwo, które wycofało się z Igrzysk Olimpijskich.

### Mistrzostwa dywizyjne w hoksie

W sali Teatru Popularnego przy ul. Ogrodowej 18, w dniach 27, 28 i 29 bm. odbędą się dywizyjne mistrzostwa bokserskie.

Podczas finałów dnia 29 bm. odbędzie się wręczenie nagród. W zawodach bierze udział 40 zawodników z garnizonów: Łódź, Łowicz i Skierniewice.

Początek eliminacji o godzinie 10, finałów o godz. 10.30.

### Dotychczas niezwyżeni



Button (USA) i Barbara Scott (Kanada) mistrzowie olimpijscy i świata w jeździe figurowej na lodzie

### Co usłyszymy przez radio

12,04 Wiadomości południ; 12,08 Przegląd prasy stołecznej; 12,15 „Z mikrofonem po kraju”; 12,25 Utwory skrzypcowe polskich kompozytorów; 12,50 „Ogrody przy domach”; 13,05 „Z naszych stron”; 13,40 Audycja Mini sterstwa Oświaty; 14,00 Koncert solistów; 14,30 Muzyka; 14,50 (Ł) Koncert rozrywkowy (płyty); 15,10 (Ł) felleton J. Zagałowej pt. „Jan Cybis w galerii miejskiej”; 15,20 (Ł) Wiadomości lokalne; 15,25 (Ł) Wiadomości sportowe; 15,30 (Ł) Rozmaitości; 16,00 Dzieńnik; 16,25 „W walce o zdrowie”; 16,30 Audycja dla chorych; 16,45 Audycja dla młodzieży; 17,00 Koncert dla przodowników świata pracy w Szczecinie; 17,45 RUL — „Rozwój polskiej myśli demokratycznej”; 18,00 O śpiewniku Prof. E. Rutkowskiego; 18,10 (Ł) „Mozaika muzyczna”; 18,45 „Szalona”; 19,05 Nowy numer „Zolnierza Polskiego”; 19,15 Koncert symfoniczny, w przerwie — Dziennik; 21,30 „Bulgaria przemawia do Polski”; 22,00 Muzyka Ravela (płyty); 22,45 (Ł) Koncert życzeń (cz. I); 22,58 (Ł) Omówienie programu lokalnego na jutro; 23,00 Ostatnie wiadomości; 23,30 (Ł) Koncert życzeń (cz. II) 23,59 (Ł) Zakończenie audycji i Hymn.

## WYTABLICA zwycięzców

W PZPB w Rudzie Pabianickiej w tkalni wyróżnili się: na 8 krosnach Marta Majer (185,4 proc.) i Irena Ziółkowska (177 proc.), na 6 kr. Józefa Bieniek (175,2 proc.) i Stanisława Baranowska (166,9 proc.).

W PZPB w Pabianicach tkaczka Sabina Zych osiągnęła na 8 kr. 160 proc., a Alfreda Latuskiewicz na (6 krosnach) 165,1 proc., Stanisław Janeta na 4 kr. 163,7 proc. i Kunegunda Cieślak, również 4 kros. — 153,1 proc. W przedzalni (678 wrz.) wyróżniła się Eugenia Okoniak (153,4 proc.).

W PZPB Nr 2 w przedzalni najlepsze rezultaty osiągnęły: na 4 stronach Stanisława Włodowska (154,8 proc.), Zofia Bejm (153,8 proc.), Genowefa Smulik (152,2 pr.), i Genowefa Strzala (143,5 proc.). Wśród przadek obsługujących 3 strony wyróżnili się Franciszka Wojtczak (154,5 proc.) i Maria Dyksa (150,9 proc.). W tkalni wysunął się na czoło Bronisław Ciula (6 krosien — 177 proc.). Następne miejsca zajęły: Józefa Marczykowska (168 proc.) i Urszula Szymczakiewicz (162 proc.); na „czwórkach” Władysława Maj (164,5 proc.) i Irena Kucharska (160,5 proc.).

W PZPB Nr 4 w tkalni wyróżnili się na 4 krosnach Stanisław Furmaniak (168 proc.) i Wawrzyniec Nowarski (156,7 proc.).

W PZPB Nr 5 w przedzalni (4 strony) wyróżnili się Józefa Anusik (181 proc.) i Leokadia Ślusarczyk (146 proc.). Janina Dalewska (3 strony) uzyskała 166 proc., a Helena Pryczek 157 proc.

W PZPB Nr 6 w przedzalni (750 wrzecz.) wyróżnili się Kazimiera Urbaniak (167,7 proc.) i Stanisława Frączak (152 proc.).

Najlepsze rezultaty w tkalni osiągnęli na czterech krosnach Maria Rajska (156,7 pr.) i Stan. Bartzczak (150,2 proc.), na „szóstkach” Stanisław Andrzejewski (162,1 proc.) i Stefan Dybała (161,3 proc.).

W PZPB Nr 7 w tkalni (4 kros.) wyróżnili się Maria Kukuła (163,7 proc.) i Michalina Zdunek (161,4 proc.). W przedzalni (3 str.) uzyskała Kornelia Nowak 167 proc. a Władysława Baryła 165,5 proc.

W PZPB Nr 8 w przedzalni wysunęły się na czoło na 4 str. Maria Świerczyńska (189 proc.) i Zofia Gorzak (170 proc.). Tkaczka Maria Rosiak osiągnęła na „szóstce” 182 proc., a Stanisława Wawrzos na „czwórce” 190 proc.

W PZPB Nr 9 w przedzalni (3 str.) najlepsze rezultaty osiągnęły: Joanna Witeczak (171,9 proc.) i Maria Balcerzak (145 proc.).

W PZPB Nr 14 odznaczyły się Walentyna Zentkowska (168 proc.) Helena Makówczyńska (148,3 proc.) i Stefania Ptasńska (145 proc.). Tkaczka Józefa Niksa osiągnęła na 6 krosnach 140,2 proc.

W PZPB Nr 16 odznaczyły się przadki (4 strony): Maria Stasiak (150 proc.), Kazimiera Kłazińska (149 proc.) i Katarzyna Kargier (147 proc.).

W PZPB Nr 22 przadki Franciszka Majda i Marja Nagiecka uzyskały na 3 stronach po 143,1 proc., a Maria Golińska i Helena Wojkowska na 4 stronach po 144,1 proc.

W PZPB w Zgierzu w przedzalni (4 strony) wyróżnili się Antonina Nowak (162,3 proc.), Maria Podradzińska (157,3 proc.) i Genowefa Wiaderkiewicz (153,9 proc.).